

PROGRAM PSL

PAKT DLA

POLSKICH

FIRM

RODZINNYCH

NIŻSZE

KOSZTY.

INWESTYCJE.

LIKWIDACJA

BARIER.

/// SPIS TREŚCI

4 WSTĘP

6 ZMIANY

8 STARTUP

10 OBCIĄŻENIA

12 BARIERY

14 ROZWÓJ

16 OPINIE

/// WSTĘP

**POLSCY PRZEDSIĘBI
NIEMOŻLIWEGO PO
NAJWIĘKSZY W HIST
CZAS NA KOLEJNY
JEST STWORZENIE V
NAJLEPSZEGO MIEJ
PROWADZENIA BIZN**

**ORCY DOKONALI
KONUJĄC
TORII KRYZYS.
KROK. DZIŚ CELEM
W POLSCE
SCA DO
IESU W EUROPIE.**

**WŁADYSŁAW
KOSINIAK-KAMYSZ
PREZES PSL**

WYKORZYSTALIŚMY NA TWORZENIE LEPS DO PROWADZENIA B

2009 2010 2011

I ustawa anty kryzysowa przyjęta w porozumieniu z pracodawcami i związkami zawodowymi.

Dzięki systemowi e-Deklaracje powstała możliwość rozliczania podatków przez internet.

O 2/3 skrócony został podstawowy termin zwrotu podatku VAT: ze 180 do 60 dni.

Obowiązek informowania o kontroli w firmie z 7-dniowym wyprzedzeniem.

Możliwość rozliczania się w obcych walutach bez zgody prezesa NBP.

Objęcie 10 sektorów gospodarki (m.in. kosmetyki, meble, IT) specjalnym wsparciem promocyjnym.

Wprowadzenie możliwości zakładania firm przez internet.

Automatyczne nadawanie numerów REGON i NIP.

Do 150 tys. zł podniesiono poziom obrotu do którego przedsiębiorca nie musi płacić podatku VAT.

Możliwość składania w urzędach oświadczeń zamiast zaświadczeń.

OSTATNIE LATA ZYCH WARUNKÓW IZNESU W POLSCE

2012 2013 2014 2015

Możliwość brania kredytów w bankach pod zwrot podatku VAT.

Wprowadzenie możliwości zawieszenia działalności gospodarczej na max. 24 miesiące.

Start program „Go China” wspierającego ekspansję polskich firm na rynku chińskim.

Specjalne programy pożyczkowe dla firm działających w Polsce wschodniej.

Ustawa o ochronie miejsc pracy przed skutkami kryzysu finansowego.

Gwarancje bankowe de minimis, które zwiększyły dostępność kredytów dla firm.

Wydłużenie do 2026 r. okresu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych.

Wprowadzono możliwość posługiwania się fakturami elektronicznymi bez konieczności stosowania podpisu elektronicznego

Polityka Nowej Szansy dla firmy zagrożonych upadłością.

Start program „Go Africa” wspierającego ekspansję polskich firm w Afryce.

500 mln zł pomocy dla firm, które ucierpiały na rosyjskim embargu.

Reforma urzędów pracy.

Rozszerzono grupę uprawnionych do korzystania z uproszczonej rachunkowości. Limit przychodów podniesiono z 800 tys. do 1,2 mln euro.

Nowe zasady komercjalizacji badań naukowych.

Dolore magna aliqua deserunt mollit anim id est laborum.

Dofinansowanie 100 tys. miejsc pracy w polskich firmach dla młodych pracowników.

Wsparcie finansowe dla wytwórców zielonej energii.

Ułatwienia w zakładaniu spółek: minimalny wymóg kapitałowy przy sp. zoo obniżony z 50 tys. do 5 tys. zł, a spółek akcyjnych – z 500 tys. do 100 tys. złotych.

Zwiększenie budżetu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju do 5,5 mld zł, co pozwoliło na wsparcie 46 programów i 3,3 tys. projektów.

NOWE FIRMY MUSZĄ POWSTAWAĆ TAKŻE W MAŁYCH MIASTACH, NIE TYLKO W METROPOLISACH

Przedsiębiorczość to łacińskie *prehendo*, czyli odkrywanie. Młodzi Polacy wyruszając dziś w podróż po biznesowym ekosystemie, stają się właśnie odkrywcami. Państwo powinno ich w tej podróży wspierać, nigdy nie zniechęcać. Szczególnie w mniejszych miasteczkach i na terenach wiejskich.

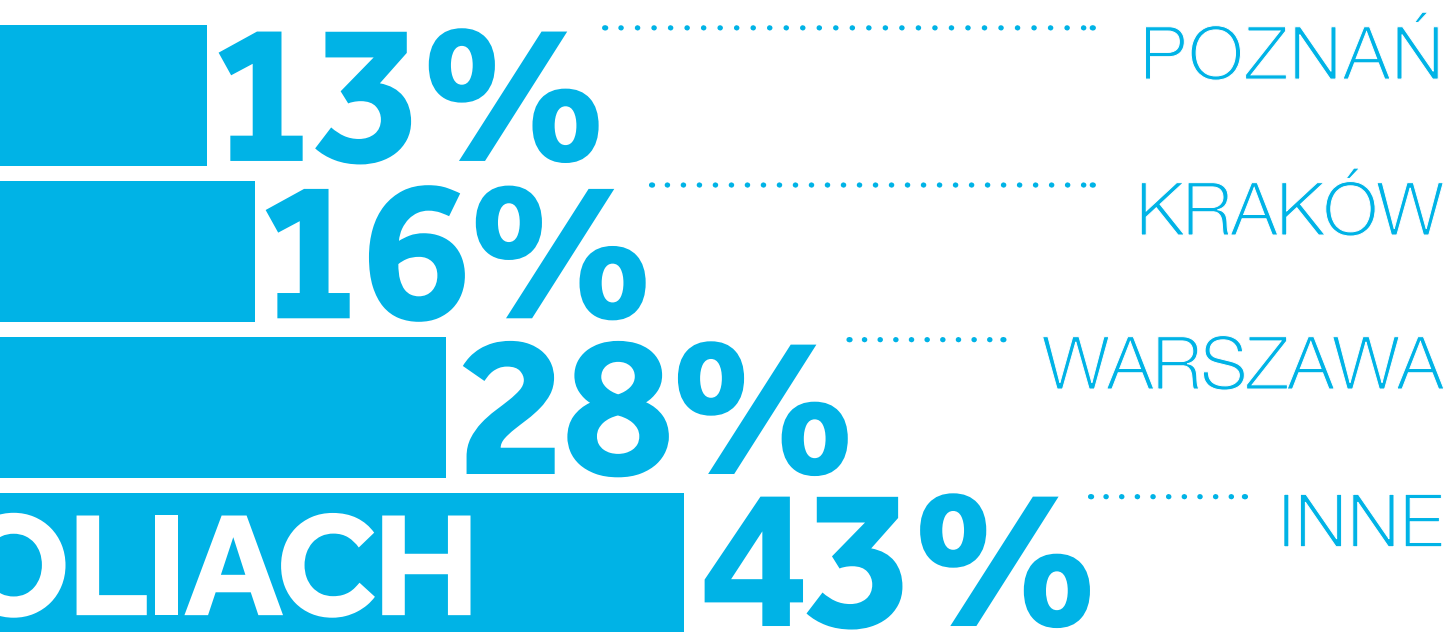
Miejsca dla nowych firm na tak dużym rynku jak Polska wciąż jest bardzo dużo. Według raportu Polityka Insight „Małe i średnie firmy w Polsce – bariery i rozwój” liczba małych i średnich przedsiębiorstw w przeliczeniu na mieszkańca jest w Polsce najniższa spośród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Na 1000 Polaków przypada zaledwie 1,9 przedsiębiorstwa. Dużo lepiej jest na Węgrzech, gdzie wskaźnik ten wynosi 2,8. W Niemczech to aż 4,6. Żeby dogonić inne kraje musimy cały czas poprawiać warunki startu nowych firm w Polsce.

Chętnych nie brakuje. Polacy mają świetne pomysły na innowacyjny biznes. Hamują nas wysokie koszty otwarcia nowej firmy. Chodzi głównie o ZUS. Nawet obniżona stawka składek na ubezpieczenie społeczne jest często dla młodych przedsiębiorców barierą nie do przeskoczenia. Szczególnie, że składki opłaca się od pierwszego miesiąca działalności. Niezależnie od tego, czy firma generuje przychody.

PSL to zmieni. Nowi przedsiębiorcy pierwszą składkę zapłacą dopiero za miesiąc w którym osiągnęli dochód – co najmniej 3 tys. zł netto. Do tego czasu będą zwolnieni z opłat na ZUS, a koszty ich ubezpieczenia weźmie na siebie państwo. To niewielki koszt za uruchomienie nowej fali przedsiębiorczości w Polsce (więcej o zmianach w składkach ZUS przeczytaj Państwo na str. 10-11).

Rozwój startupów blokują nie tylko wysokie koszty, ale przede wszystkim brak źródeł finansowania. Programy z nowej perspektywy unijnej dopiero startują, a dobry pomysł na biznes, szczególnie w branżach wykorzystujących nowe technologie, nie może czekać. Na tak dynamicznym rynku sukces osiągają osoby, które pierwsze wystartują ze swoją ofertą. Inaczej uprzedzi ich konkurencja. Nie możemy sobie pozwolić na marnowanie potencjału młodych polskich startupowców.

Już dziś mogą wykorzystać dotację z urzędu pracy na założenie działalności gospodarczej. Jednak dla wielu branż suma 20 tys. zł to wciąż za mało. Nawet na start. Dlatego proponujemy podniesienie wysokości bezzwrotnej dotacji do 50 tys. zł dla osób, które mają pomysł na biznes i chcą założyć firmę wykorzystującą nowe i innowacyjne technologie. Założyć firmę wykorzystującą nowe i innowacyjne technologie.



Przy minimum formalności, tak aby młodzi ludzie mogli się skupić na rozwoju biznesu, a nie zmaganiach z administracją. Urzędy pracy mają wieloletnie doświadczenie w przyznawaniu dotacji i doskonale sprawdzą się w nowej roli.

Na tym nie koniec. Wprowadzone przez rząd PSL jedno okienko do zakładania działalności gospodarczej było rewolucyjną zmianą, ale kilka lat temu. Dziś – wraz ze zmieniającą się rzeczywistością – konieczny jest kolejny krok. Młodzi ludzie nie chcą pojawiać się w urzędzie z wydrukowanymi dokumentami, wolą to samo załatwić przez internet. Wyjdźmy im naprzeciw – zamiast jednego okienka wprowadźmy regułę zero okienka. Wszystkie formalności przez internet, w jednym prostym formularzu bez kontaktu z urzędnikami. Resztę załatwi między sobą administracja.

Dla przedsiębiorców ważne jest, aby wyeliminować jak najwięcej niepotrzebnych i czasochłonnych procedur administracyjnych i skrócić je do niezbędnego minimum. Prostsze i bardziej przejrzyste przepisy to więcej działających na rynku firm, które stanowią o sile polskiej gospodarki. Badania pokazują, że obniżenie początkowych kosztów może zwiększyć liczbę start-upów nawet o 30%.

START BEZ ZUS

Pierwszą składkę na ubezpieczenie społeczne przedsiębiorca zapłaci dopiero, gdy prowadzona przez niego firma osiągnie dochód, w wysokości co najmniej 3 tys. zł netto. Do tego czasu koszty jego ubezpieczenia pokryje budżet państwa.

50 TYS. ZŁ DOTACJI

Podniesienie bezzwrotnej dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej z obecnych 20 tys. zł do 50 tys. zł dla osób, które chcą założyć firmę wykorzystującą nowe i innowacyjne technologie. Dla państwa to nie koszt, a dobra inwestycja.

ZERO OKIENKA

Wszystkie formalności związane z zakładaniem firmy w jednym prostym internetowym formularzu, bez konieczności wizyty w urzędzie gminy, skarbowym czy w ZUS. Resztą zajmie się urzędnicy poszczególnych instytucji, co poprawi koordynację między nimi.

GŁÓWNY POSTULAT PRZEDSIĘBIORCÓW OBNIŻCIE KOSZTY PR

Mamy już ponad 2 mln mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce. To one są fundamentem naszej gospodarki. Przynoszą ponad 67% PKB, tworzą 75% miejsc pracy. Aby zapewnić im sprawne funkcjonowanie, należy inicjować zmiany w prawie, które będą wspierać przedsiębiorców. Zapewnienie polskim firmom stabilnych warunków rozwoju nie jest możliwe bez aktywnego słuchania postulatów, płynących wprost z tego środowiska.

Główny postulat środowiska przedsiębiorców jest niezmienny od lat. Za największą przeszkodę w prowadzeniu działalności gospodarczej uznają zbyt wysokie koszty pracy. Tak uważa 69% respondentów, którzy wzięli udział w badaniu Domu Badawczego Maison przeprowadzonego na zlecenie Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

PSL uważa, że szczególnym obowiązkiem państwa jest budowanie zachęt dla firm do kreowania nowych miejsc pracy. Najskuteczniejsza droga do tego celu to obniżanie kosztów pracy dla pracodawców zatrudniających nowych pracowników. Przyczyniają się do tego wprowadzone dzięki wysiłkom PSL bony zatrudnieniowe, refundacja składek ZUS oraz zwolnienie ze składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Już czas na następny krok. Obserwowane obecnie ożywienie gospodarcze nie będzie trwałe bez stworzenia przedsiębiorcom warunków do dalszego rozwoju ich biznesu. Dzięki wielkiemu wysiłkowi

polских przedsiębiorców stopa bezrobocia w zaledwie 3 lata spadła z 14% do 9%. Proste recepty się wyczerpują i musimy nadać gospodarce nowy impuls.

PSL apeluje: wsłuchajmy się w głos przedsiębiorców i realnie obniżmy koszty pracy. Zaczniemy od ZUS. Przestańmy go łączyć z wysokością płac, które rosną znacznie szybciej niż inflacja. Wprowadźmy już od 2017 roku dwie proste stawki – 500 zł miesięcznie dla firm z przychodami do 250 tys. zł rocznie i 1000 zł dla pozostałych. Jeśli przedsiębiorca będzie chciał płacić więcej, by w przyszłości otrzymać wyższe świadczenia społeczne, wciąż – tak jak obecnie – będzie miał taką możliwość.

To sprawiedliwsze rozwiązanie od obecnego, gdy każda firma bez względu na przychody i zyski płaci ZUS w tej samej wysokości (wyjątkiem są nowe przedsiębiorstwa, które przez pierwsze 2 lata płacą składki na preferencyjnych warunkach). Korzystne jest szczególnie dla najmniejszych firm. Jednocześnie to rozwiązanie otwiera drogę do wprowadzenia w przyszłości systemu emerytur obywatelskich.

Na tym nie koniec proponowanych przez PSL zmian. Postulujemy, by raz na 5 lat przedsiębiorcy mogli wziąć pół roku urlopu od płacenia składek ZUS. Warunkiem będzie wykazanie spadku przychodów firmy w ostatnim półroczu o co najmniej 25%. Dzięki temu zamiast zamykać lub zawieszać działalność, przedsiębiorca będzie mógł wprowadzić plan naprawczy.

ŚRODOWISKA JEST TEN SAM OD LAT: ACY. PSL TO ZROBI

Konieczne są zmiany w finansowaniu zwolnień lekarskich pracowników. Obecnie każdy pracodawca zatrudniając pracownika na umowę o pracę płaci za niego ubezpieczenie m.in. na wypadek jego choroby. Jednak gdy pracownik choruje to według obecnych przepisów, pracodawca musi mu przez pewien okres wciąż płacić wynagrodzenie. Przez taką praktykę pracodawca jest potrójnie obciążany. Płaci ubezpieczenie, traci pracownika i zysk z jego pracy oraz musi wypłacać pensję.

Obecnie przedsiębiorcy wypłacają pracownikowi niezdolnemu do pracy z powodu choroby wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy trwającej

łącznie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego, a w przypadku pracownika, który ukończył 50. rok życia – za okres do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego. Jeżeli pracownik przebywa na zwolnieniu dłużej w tym czasie wynagrodzenie płaci ZUS.

PSL chce aby ZUS przejął na siebie obowiązek płacenia wynagrodzenia docelowo już od pierwszego dnia zwolnienia lekarskiego, na którym przebywa pracownik. Takie rozwiązanie nie zwiększy szarej strefy, bo dzięki systemowi E-zwolnień ZUS z łatwością wychwyci ewentualne nadużycia popełniane przez pracowników. Jednocześnie będzie to ogromne wsparcie dla przedsiębiorców.

ZUS: 500 LUB 1000 ZŁ

Wprowadzimy dwie proste stawki ZUS dla przedsiębiorców: 500 zł miesięcznie dla firm z przychodami do 250 tys. zł rocznie i 1000 zł dla pozostałych. Każdy chętny będzie mógł płacić więcej, jeśli w przyszłości chciałby otrzymywać wyższe świadczenia.

URLOP OD ZUS

Raz na 5 lat przedsiębiorcy będą mogli wziąć pół roku urlopu od płacenia składek ZUS. Warunkiem będzie wykazanie spadku przychodów w ostatnim półroczu o co najmniej 25%. Dzięki temu zamiast zamykać firmę, przedsiębiorca będzie mógł wprowadzić plan

CHOROBOWE PŁACI ZUS

ZUS przejmie na siebie obowiązek opłacania wynagrodzenia za pracowników przebywających na zwolnieniu lekarskim już od pierwszego dnia choroby. Nowe przepisy obejmą mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. W dużych zasady zostaną niezmienione.

RZECZNIK DLA FIRM

Utworzenie nowej instytucji Rzecznika Przedsiębiorców, który reprezentowałby firmy przed organami państwa i sądami. Mógłby podejmować własne inicjatywy, jak też działać na wniosek przedsiębiorców oraz organizacji reprezentujących pracodawców.

LIKWIDUJĄC BARIERY URUCHOMIMY II FAŁĘ

Przedsiębiorcy nie domagają się specjalnych przywilejów. Nie chcą wyjątkowego traktowania. Nie zabiegają o pomoc państwa. Sami wiedzą najlepiej, jak rozwijać firmę. Oczekują – i słusznie – nie przeszkadzania im w prowadzeniu swojego biznesu oraz usunięcia barier administracyjnych i prawnych, które nie pozwalają im działać lub to działanie utrudniają.

W ostatnich latach udało się ograniczyć obowiązki biurokratyczne, którym sprostać muszą przedsiębiorcy. Wciąż jednak każdy z nich wypełnia wiele różnego rodzaju dokumentów, które musi wysłać agendum administracji publicznej. Na często zbędne czynności biurokratyczne poświęcają setki godzin rocznie zamiast wykorzystać ten czas na rozwijanie swojego biznesu.

Tracą na tym nie tylko sami przedsiębiorcy, ale także ich pracownicy i administracja, bo hamowanie rozwoju przedsiębiorczości odbija się na całej gospodarce.

Dalsza poprawa otoczenia prawnego dla małego i średniego biznesu w Polsce nie tworzy dodatkowych kosztów dla budżetu państwa, a powinna wręcz zwiększyć jego dochody. Wystarczy zmiana procedur na mniej czasochłonne i dostosowanie ich do obecnych możliwości technologicznych.

Za przykład mogą posłużyć przelewy, które każdego miesiąca przedsiębiorcy muszą wykonać, by opłacić podatek PIT, VAT, składki ZUS i NFZ. Tylko w przypadku jednoosobowych działalności gospodarczych to 4 płatności w miesiącu! Jeśli firma zatrudnia pracowników dochodzą kolejne – np. na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

PSL uważa, że państwo powinno przedsiębiorcom ułatwiać życie, a nie je utrudniać. Dlatego proponujemy: wszystkie płatności przedsiębiorcy dla państwa realizowane w jednym przelewie. Znacznie usprawni to ich realizację, a przede wszystkim zmniejszy koszty opłat bankowych, które ponoszą przedsiębiorcy.

Nie mniej ważna od likwidacji barier administracyjnych jest stabilność prawa. Państwo musi stanowić jasne reguły gry, tak aby przedsiębiorcy nie tracili czasu na zgadywanie, co prawodawca miał na myśli. Z badań Konfederacji Lewiatan wynika, że 42 proc. firm uważa, że Sejm i Senat utrudniają im działalność.

Ważną zmianą było wprowadzenie do polskiego prawa, dzięki PSL, klauzuli nakazującej urzędowi skarbowym rozstrzyganie wątpliwości na korzyść podatnika. Przepisy obowiązują od 2016 roku.

LIMIT KONTROLI W ROKU

Ustalimy limit na kontrole w mikro firmach na max. 1 rocznie, w małych na max. 2 w ciągu roku, a w średnich na max. 3 rocznie. Skrócimy również max. czas kontroli. Państwo powinno traktować przedsiębiorców jak partnerów, nie jak podejrzanych.

PRZELEW TYLKO RAZ

Wszystkie miesięczne płatności dla państwa w jednym przelewie zamiast obecnych czterech. Nie tylko usprawni to ich realizację, ale przede wszystkim obniży koszty opłat bankowych ponoszonych każdego miesiąca przez przedsiębiorców.

KREPUJĄCE FIRMY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

To jednak nie wystarczy. Choć ta zmiana pozwala interpretować wątpliwości podatkowe na korzyść przedsiębiorców, to nie przeciwdziała inflacji nowych przepisów tworzonych przez parlament. Dlatego PSL proponuje wprowadzenie zasady, że wprowadzenie przez parlament każdego nowego przepisu dotyczącego przedsiębiorców, wymaga usunięcia innego.

Każda instytucja, każde ugrupowanie polityczne występujące z inicjatywą zmian w prawie dla przedsiębiorców miałaby taki obowiązek. Wymusi to na administracji i politykach patrzeć na uregulowania szerzej niż wyłącznie przez pryzmat jednego nowelizowanego zapisu.

Z rozmów przeprowadzanych z przedsiębiorcami wiemy, że nie czują się w pełni bezpiecznie. Kontrole przeprowadzane w firmach mają za zadanie sprawdzić, czy działalność prowadzona jest zgodnie z przepisami. Tymczasem wizyty urzędników to dla wielu pracodawców wyraz braku zaufania państwa. Taka atmosfera nie sprzyja rozwojowi.

PSL będzie zabiegało o ograniczenie liczby kontroli, które najmocniej dotyczą właśnie małe i średnie firmy rodzinne. Jedna kontrola potrafi wstrzymać działalność przedsiębiorcy na wiele dni, bo angażuje jego i pracowników w odpowiadanie na często

niepotrzebne wymagania instytucji kontrolujących. Nie zgadzamy się na wiązanie rąk przedsiębiorcom. Proponujemy by mikroprzedsiębiorcy mogli być kontrolowani max. 1 raz w roku, małe firmy – max. 2, a średnie – max. 3. Nie więcej.

Wyjątek od tej reguły będzie mogło stanowić wyłącznie silne podejrzenie łamania przez pracodawcę praw pracowniczych. Ludowcy postulują także ograniczenie o połowę czasu trwania kontroli w firmach. W odniesieniu do mikroprzedsiębiorców – z 12 do 6 dni roboczych, małych firm – z 18 do 9, a dla średnich – z 24 do 12. Wymusi to na organach kontrolnych koordynowanie podejmowanych działań.

Państwo jest winne przedsiębiorcom szacunek i zaufanie. Tylko wspólnie możemy stworzyć dobry klimat dla biznesu. Zaproponowane zmiany są wyłączeniem punktem wyjścia do dalszych działań usuwających bariery prawne i administracyjne utrudniające życie przedsiębiorcom. Nie da się tego dokonać bez wsłuchania się w postulaty płynące wprost ze środowiska przedsiębiorców.

Właściwym forum do takiej wymiany myśli byłaby sejmowa Komisja Przedsiębiorczości. PSL będzie zabiegało o jej utworzenie u wszystkich ugrupowań politycznych.

PRZEPIS ZA PRZEPIS

Wprowadzenie przez parlament każdego nowego przepisu będzie wymagało usunięcia innego. Bez tego zmiana prawa nie wejdzie w życie. Dotyczyć to będzie nie tylko projektów rządowych, ale także tych składanych przez opozycyjne ugrupowania polityczne.

SEJM PRZEDSIĘBIORCÓW

Utworzenie sejmowej komisji przedsiębiorczości, do której trafiać będą wszystkie projekty zmian w prawie, które dotyczą przedsiębiorców. W jej obradach brać udział będą mogły nie tylko organizacje, ale także sami przedsiębiorcy.

WSPIERAJĄC POLSKI O FIRMACH Z MAŁYCH I TERENÓW WIEJSKICH WYMAGAJĄ WSPARCI

Potencjał gospodarki drzemie w innowacjach. Nowatorskie pomysły rodzą się nie tylko w wielkich korporacjach. Samo rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne nie wystarczy. Siłą mniejszych firm jest ogromny potencjał ludzki. Polscy przedsiębiorcy to pasjonaci, świetnie wyszkoleni fachowcy, z wieloma pomysłami, które musimy im pomóc zrealizować.

Nasz cel to wywołanie drugiej fali przedsiębiorczości, czyli stopniowe przekształcanie mikro firm w małe, małych w średni, a średnich w duże. Aby to było możliwe polscy przedsiębiorcy muszą mieć dostęp do łatwego i taniego finansowania. Bez niego nie będą mogły się rozwijać. Najważniejszym źródłem pozyskiwania funduszy na rozwój są kredyty bankowe z powodu utrudnionego dostępu do rynków kapitałowych.

Ostrożna polityka banków, dodatkowo zaostrzona z powodu wprowadzonego przez obecny rząd podatku bankowego, najmocniej uderza w najmniejsze firmy. Według rankingu Doing Business, Polska jest dopiero na 17. miejscu pod względem dostępności kredytów. Co prawda wypadamy w zestawieniu lepiej niż np. Bułgaria, Czechy, Dania, a nawet Niemcy, ale mamy na tym polu wciąż wiele do zrobienia.

Pierwszy krok już zrobiliśmy zapewniając mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom pomoc de minimis przy wsparciu Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze wsparcia skorzystało dotąd ponad 106 tys. firm. BGK udzielił gwarancji na łączną sumę przeszło 28 mld zł, a kwota przyznanych kredytów przekroczyła 50 mld zł.

Czas na kolejny krok. Pomocy szczególnie potrzebują najmniejsze firmy z siedzibą poza dużymi miastami. To one napotykają na największe trudności w bankach. Z danych europejskiego urzędu statystycznego Eurostat wynika, że najtrudniej przedsiębiorcom dostać kredyt bankowy właśnie w Polsce. Aż połowa małych firm nie ma szans na skorzystanie z tego sposobu finansowania. W przypadku mikroprzedsiębiorstw ten odsetek jest jeszcze większy. Banki traktują je jako grupę szczególnego ryzyka, głównie z powodów braku historii kredytowej. Jak mogą ją zbudować, jeśli kredytów nie dostają?

Utrudniony dostęp do finansowania hamuje innowacyjność przedsiębiorców. Wśród firm, które nie mają kłopotów z pozyskaniem środków zewnętrznych odsetek podmiotów inwestujących w badania i rozwój wynosi 18,4 proc., wobec 8,6 proc. wśród firm, dla których dostęp do finansowania jest dużym utrudnieniem.

BIZNES PAMIĘTAMY MIASTECZEK ONE SZCZEGÓLNIE A PAŃSTWA

Według samych przedsiębiorców to właśnie trudność z pozyskaniem funduszy stanowi największą barierę rozwoju innowacyjności.

PSL swoją politykę opiera na zaufaniu. Jeśli firma radzi sobie na rynku, ma dobre pomysły, które sprzyjać będą ich rozwojowi, a co za tym idzie tak lokalnej społeczności, to państwo ma obowiązek ją w tym wspierać. Chcemy, aby przedsiębiorcy mieli do wyboru różne narzędzia finansowe, które posłużą rozwojowi ich biznesu.

Proponujemy niskoprocentowane pożyczki w wysokości 250 tys. dla mikro-, małych i średnich firm. Przeznaczyć je będzie można na inwestycje w pracowników, innowacyjne pomysły, nowe technologie, wychodzeniu na rynki zagraniczne. Okres spłaty to nawet 10 lat, z możliwością karencji na rok.

Oprocentowanie nie przekroczy $\frac{1}{4}$ stopy redyskonta weksli. Pożyczki rozwojowe będzie można uzyskać w urzędzie pracy, co znacznie zwiększy ich dostępność wśród przedsiębiorców z mniejszych miejscowości. Finansowane będą z Funduszu Pracy i środków BGK.

Ta inwestycja się zwróci. Pieniądze wrócą do gospodarki i wraz ze spłatą kolejnych rat, pojawi się przestrzeń do udzielania nowych kredytów.

KREDYTY NA ROZWÓJ

Do 250 tys. zł nieskooprocentowanej pożyczki z urzędu pracy dla mikro-, małych i średnich firm na rozwój swoich projektów. 10-letni okres spłaty z możliwością karencji na rok. Możliwość umorzenia części rat.

0% CIT

Mikro- i małe firmy nie powinny płacić podatku CIT. Tylko tak będą mogły nawiązać równorzędną rywalizację z zagraniczną konkurencją i rozwijać swoją działalność. Jeśli im nie pomożemy rozwój zajmie im więcej czasu.

DOPLĄTY DO PENSJI

Polscy przedsiębiorcy wciąż nie osiągają na tyle wysokich zysków, by móc konkurować o nowych pracowników wysokością pensji. Państwo powinno im w tym pomóc dopłacając w pierwszym roku równowartość płacy minimalnej.

N

O

H

e